

DWÓR JANA STECKIEGO W ŁAŃCUCHOWIE POLSKOŚĆ SPOD TATR

Nieprzypadkowo pojawia się na forum tegorocznej konferencji, trochę zapomniany, chociaż wyjątkowy – wręcz niezwykły zabytek, jakim jest dwór łańcuchowski. Dzieje się to w jak najbardziej właściwym momencie, albowiem równo sto lat po jego powstaniu, a zarazem, w chwili powoływania po raz kolejny w historii do nowego życia, w rękach nowych właścicieli.

Usytuowany został w bezpośrednim sąsiedztwie przecinającego okolice łąki Wieprza, na szczycie jego lewobrzeżnej skarpy o wydłużonym łagodnym stoku, zagospodarowanym bujną zielenią parku. Miejsce to, oddalone zaledwie o 6 kilometrów na południowy wschód od Łęcznej, nadal stanowi niezwykle malowniczą oazę o zachowanej tożsamości krajobrazu naturalnego i kulturowego.

Początki miejscowości sięgają odległego XIV stulecia, a związane były z akcją osiedleńczą ekspansywnej i dobrze ustosunkowanej szlachty mazowieckiej z rodu Kuropatwów herbu Szreniawa, podporządkowującej sobie sukcesywnie tereny wschodniej Lubelszczyzny¹. Przejściowo Łańcuchów posiadał nawet prawa miejskie, nadane mu w roku 1519 przez Zygmunta I². W ciągu dziejów należał do znakomitych rodów Orzechowskich, Spinków i Suffczyńskich. W roku 1880 przeszedł w ręce córki Stanisława Wołk-Łaniewskiego i Pelagii z Suffczyńskich, Marii Olimpij Pelagii (1879–1944), późniejszej małżonki Jana Steckiego (1871–1954), inicjatora budowy „zakopiańskiego” dworu na Lubelszczyźnie. Poprzedziły go aż trzy wcześniejsze siedziby tutejszych posesjonatów: XV-wieczny dwór Jana Kuropatwy; XVI-wieczne *fortalitium*, jak się wydaje również Kuropatwów, zachowane aż do końca XIX wieku na pobliskiej wyspie rzecznej, o symptomatycznej nazwie „okopy”, według opisu posiadające formę *szańca w kształcie czworoboku, najeżonego po rogach czterema owalnymi nasypami*³ i wreszcie murowano-drewniany dwór wzniesiony pod koniec wieku XVIII przez Suffczyńskich, którego pozostałości zachowały się do dzisiaj na poziomie piwnicznym. Również nadal czytelne są relikty ówczesnej kompozycji ogrodowej⁴.

¹ J. Długosz, *Liber Beneficiorum*, wyd. przez A. Przeździeckiego, Kraków 1864, s. 547; W. Ćwik, J. Reder, *Lubelszczyzna. Dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów administracyjnych i ustroju władz*, Lublin 1977.

² F. Kiryk, *Z badań nad urbanizacją Lubelszczyzny w dobie Jagiellońskiej*, [w:] *Rocznik Naukowo-Dydaktyczny Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie*, Kraków 1972, z. 43, s. 142.

³ *Województwo lubelskie w XV tomach Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich...*, wyciąg haseł dokonany przez W. Sakławskiego, Lublin 1974, s. 214.

⁴ *Papiery majątku Łańcuchów, Spis inwentarza i opis stanu dóbr Łańcuchowa, 1878 r.*, Archiwum Jana Steckiego, w Bibliotece Uniwersyteckiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Dział rękopisów, rkp 511, k. 54, 55,

Wybór przez Jana Steckiego takiej, a nie innej formy architektonicznej dla swojej siedziby w Łańcuchowie, oczywiście nie był przypadkowy. Stecki dał się poznać jako wybitny ekonomista, poseł do I i II Dumy, minister spraw wewnętrznych rządu Rady Regencyjnej, następnie senator, a także działacz towarzystw rolniczych⁵. Nie dziwi zatem, że zapragnął w nowocześnie pomyślanym gospodarstwie łańcuchowskim wystawić rezydencję w pełni odpowiadającą swoim aspiracjom i poglądom. Aktywnemu działaczowi Narodowej Demokracji musiał przypaść do gustu „styl zakopiański”, w owym czasie wykreowany i szeroko propagowany przez Stanisława Witkiewicza seniora (1851–1915) oraz grono ludzi z nim współpracujących – jako wyczekiwany społecznie styl narodowy. Z jak pełną świadomością Jan Stecki zdecydował się na „styl zakopiański” Witkiewicza świadczy wyznanie: *myślałem nieraz, że żaden budowniczy, spośród najgłośniejszych nawet, nie potrafi lub po prostu nie zechce dać nic więcej ponad banalny „renesans nadwiślański” lub szkaradną próbkę tyrolszczyzny*⁶. Witkiewicz – malarz, pisarz, krytyk i teoretyk sztuki rozbudowaną teorię stylu, trwającego łącznie około 20 lat, z apogeum przypadającym na lata 1895–1905, wyłożył w dwóch obszernych i bogato ilustrowanych publikacjach, tj.: *Styl zakopiański*, z. 1, *Pokój jadalny*, Lwów 1900, Kraków 1901, oraz z. 2, *Ciesielstwo*, Lwów 1911. Przy czym należy dodać, iż pogląd autora, dotyczący wyjątkowej wartości historycznej i kulturowej chaty góralskiej, znany był już wcześniej, wyrażony m.in. w jego książce *Na przełęczy*, która ukazała się w roku 1891. Punktem wyjścia dla Witkiewicza przy formowaniu pojęcia „stylu zakopiańskiego” były przede wszystkim rozważania estetyczne, przy powszechnym wówczas, jak już wspomniano, pragnieniu wskrzeszenia architektury w duchu narodowym. Jakkolwiek cała sprawa wyglądała na nową, tradycja odwoływania się w tej mierze do sztuki ludowej, znana była już romantyzmowi, obciążonemu wiarą w przechowany tamże pierwiastek prasłowiański, zdolny odrodzić całą współczesną kulturę artystyczną. To już wtedy po raz pierwszy uznano góralską chałupę za relikw budownictwa prapolskiego⁷. Jednak, rzeczywiście, prawdziwa eksplozja zainteresowania góralszczyzną nastąpiła dopiero po wylansowaniu w latach siedemdziesiątych XIX wieku Zakopanego, jako najmodniejszego kurortu dla inteligencji trzech zaborów, co było zasługą legendarnego doktora Tytusa Chałubińskiego. Bazą dla teorii witkiewiczowskiej stały się badania sztuki Podhala przeprowadzone, trzeba przyznać, przy pełnym warsztacie naukowym, przez warszawskiego chirurga Władysława Matlakowskiego, leczącego się w Zakopanem w latach 1886–1889. Wydał on dwa fundamentalne dla sprawy dzieła o bardzo atrakcyjnej formie edytorskiej, zawierające liczne ryciny i klarowne objaśnienia. Są to: *Budownictwo ludowe na Podhalu* z roku 1892 oraz *Zdobienie i sprzęt ludu polskiego na Podhalu*, wydane w roku 1901.

⁵ *Listy o stylu zakopiańskim 1892–1912*, opr. M. Jagiełło, [w:] *Listy Stanisława Witkiewicza i jego korespondentów*, opr. M. Olszańska, A. Micińska, Kraków 1979, s. 316.

⁶ Tamże, s. 315, list z 11 marca 1901 r.

⁷ A. Miłobędzki, *Zarys dziejów architektury w Polsce*, Warszawa 1978, s. 304.

Dziś oceniamy jako zaskakująco naiwną wiarę twórców „stylu zakopiańskiego”, że istotnie piękne, proporcjonalne i funkcjonalne formy oraz detal ówczesnego budownictwa góralskiego – do współczesności miałyby przechować się tylko w odciętym od wpływów cywilizacyjnych Zakopanem – gdy tymczasem pierwotnie była to powszechność, właściwa jednak tylko ziemiom polskim. Nie zabrakło jeszcze bardziej karkołomnych spekulacji, np. na temat wpływów bizantyjskich, jako ciekawostka głoszonych przez niechlubnie zapisanego w historii zwolennika endecji, Eligiusza Niewiadomskiego⁸, przy czym te stanowczo zalecał on eliminować! Niezmiennie, głęboko wierzone, że należy reanimować prapolskie budownictwo wobec powszechnych oczekiwań. Teoria Witkiewicza głoszona w formie kategorycznej przysparzała mu wielu antagonistów, ale i wśród zwolenników ostrożniejsi zdawali się wątpić w możliwości rozpowszechnienia, zwłaszcza w miastach, stylu wziętego wprost z budownictwa wiejskiego i przełożenia go na materiał murowany. Sam Witkiewicz odrzucał wszelkie obawy, wierząc, iż omińcie problemów jest tylko kwestią talentu i skupiał się przede wszystkim na aspekcie ideologicznym, twierdząc, że: *Chałupa składa się z dwóch, najwyżej trzech izb, komory, sieni, możemy zbudować zamek o stu pokojach i stu wieżach, albo katedrę wielką jak katedra kolońska, jeżeli tylko zastosujemy wymiary i konstrukcję polskiego budownictwa ludowego – otrzymamy gmach w stylu zakopiańskim*⁹. Reprezentatywnymi okazami stylu stały się znane wille zakopiańskie: „Pod Jedlami”, „Zofiówka”, „Oksza”, „Pepita”, „Koliba”.

Dwór Steckich w Łańcuchowie stanowi unikalny przykład murowanej realizacji stylu witkiewiczowskiego i trzeba przyznać – udanej, tak jak w to gorąco wierzył projektant. O tym, że uroda dworu łańcuchowskiego działa jednak nie na wszystkich, świadczy między innymi bardzo krytyczna ocena Tadeusza Jaroszewskiego, który przy tym ubolewa nad utratą pokrycia gontowego, którego *de facto* nigdy tu nie było¹⁰!

Pojęcie o pełnym przebiegu przeprowadzonego zadania budowlanego, jak rzadko, dostarczają zachowane w komplecie oryginały umów i rachunków oraz korespondencja pomiędzy inwestorem i projektantem (oczywiście chodzi tu o Witkiewicza)¹¹, który, *nota bene*, zapędzony na manowce ideologiczne, dzieło wykonał bezinteresownie. Przechowana dokumentacja świadczy nie tylko o niezwyklej skrupulatności Steckiego, ale przede wszystkim o pełnej świadomości oczekiwań w zakresie funkcji budowli oraz wyczuciu klimatu promowanej góralszczyzny, pozwalającym na trafne przeprowadzenie korekt

⁸ A. K. Olszewski, *Przegląd koncepcji stylu narodowego w teorii architektury polskiej przełomu XIX i XX w.*, [w:] *Sztuka i krytyka. Materiały do studiów i dyskusji z zakresu teorii i historii sztuki, krytyki artystycznej oraz badań nad sztuką*, Warszawa 1956, nr 3–4, s. 310.

⁹ S. Witkiewicz, *Styl zakopiański*, z. 1. *Pokój jadalny*, Lwów 1900, Kraków 1901, s. 5.

¹⁰ T. S. Jaroszewski, *Uwagi o modernizacji siedzib wiejskich w Polsce na przełomie XIX i XX w.*, [w:] *Od klasycyzmu do nowoczesności. O architekturze polskiej XVIII, XIX i XX w.*, Warszawa 1966, s. 211.

¹¹ Zob. przyp. 4, 5.

i własne uzupełnienia. W tym miejscu świadomie pomijam zagłębianie się w ten bezprecedensowy materiał, ponieważ jest on tematem artykułu Ewy Ziółek, zawartego w niniejszym wydawnictwie.

Ukonkretnienie inwestorskich zamiarów Steckiego, rozpoczęło się wraz z przesłaniem Witkiewiczowi w maju 1901 roku szczegółowych (do 0,5 cm) pomiarów pozostałości starego dworu oraz drobiazgowych wytycznych dotyczących nowej realizacji. Prośba o pośpiech została spełniona, bowiem niecierpliwie oczekiwany wstępny projekt został przesłany we wrześniu, w pełni satysfakcjonując wymagającego przecież Steckiego, czemu dał wyraz w słowach: *nadesłane szkice ... nie tylko odpowiedziały w zupełności pragnieniom i nadziejom naszym, lecz je o wiele przewyższyły i podobały się nam bardzo*. Użyte przez Steckiego słowo *szkice* miało znaczenie dosłowne, albowiem właściwy projekt techniczny wychodził zwykle spod ręki współpracującego architekta, którym w przypadku Łańcuchowa był Tadeusz Prauss. Projekt realizacyjny ukończono w początku roku 1902 i na bieżąco zaprezentowano go na I Wystawie Sztuki Stosowanej w Krakowie¹². Po skrupulatnym przygotowaniu materiałów budowlanych prace wykonawcze prowadzono w roku 1903¹³, aby w pełni ukończyć dzieło w sierpniu roku następnego¹⁴. Najważniejszą datę wraz z inicjałami właścicieli umieszczono w dwóch miejscach: na ceramicznej płytce z wyobrażeniem Matki Boskiej nad głównym wejściem do dworu oraz na dekoracyjnym sosrębie w jadalni, jedynym pomieszczeniu, zgodnie z wolą zamawiającego, również urządzonym w „stylu zakopiańskim”.

Z trzech murowanych realizacji stylu Witkiewicza¹⁵ tylko w Łańcuchowie podjęto tak konsekwentną próbę naśladowania budulca drewnianego. Wykonano ściany zewnętrzne z profilowanej cegły, układanej w pasy imitujące bale, pomysłowo zastępując zwęgłowanie otynkowanym boniowaniem. Malownicze rozluźnienie bryły osiągnięto przez jej skomplikowanie¹⁶, dając zarazem możliwość wprowadzenia wielu ukochanych przez Witkiewicza dachów półszczytowych ozdobionych modelową dla jego zakopiańskości dekoracją o motywach stylizowanych słońc i fryzów arkadowych. Również na elewacjach pojawiły się sztukateryjne fryzy z ulubionymi *lelujami* i słońcami w otoku. Wprowadzono również liczne elementy drewniane – kroksztyny, pazdury, okapy i balustrady. Nie zostały natomiast zrealizowane

¹² *Katalog I Wystawy Towarzystwa Polska Sztuka Stosowana*, Kraków 1902, s. 24.

¹³ *Listy o stylu zakopiańskim*, op. cit., s. 328, 329.

¹⁴ W 1907 r. dostawiono do skrzydła północnego, od strony zachodniej, parterową oranżerię (za: M. Kseniak, *Opracowanie ewidencyjne parku dworskiego w Łańcuchowie*, Lublin 1976, s. 1) o gładkich ścianach zwieńczonych gzymsem, od południa przepruty wielopodziałowymi oknami – o czym świadczą fotografie archiwalne w Wojewódzkim Oddziale SOZ w Lublinie.

¹⁵ Dwie pozostałe to: Muzeum Tatrzańskie im. Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem i dworzec kolejowy w Sygudyszkach na Litwie.

¹⁶ Było ono skutkiem dostosowania rzutu nowego dworu do pozostałości fundamentów wcześniejszego, co wynika z korespondencji Jana Steckiego ze Stanisławem Witkiewiczem, *Listy o stylu zakopiańskim*, op. cit., s. 319–322.



1. Maria i Jan Steccy na ganku dworu w Łańcuchowie. Fot. z albumu Andrzeja Jastrzębskiego.

zaprojektowane balustrady żeliwne przy ganku frontowym i narożnym „obłapie”, jako zbyt trudne dla miejscowego wykonawcy, gdy tymczasem, według projektu Steckich, dodano w sieni witraże z motywami pawich piór i ceramiki huculskiej oraz całkiem udane kraty w oknach¹⁷. Witraże zachowały się, niestety, tylko na starych fotografiach. Talent Witkiewicza, na który tak zresztą stawiał w swojej teorii, spowodował harmonijne zespolenie form, w tym klasycznego portyku frontowego czy wyciągniętych wysoko ponad kalenice, szczególnie ozdobnych nastaw kominowych. Również we wnętrzu dworu witkiewiczowskiego można mówić o synkrytyzmie form, ściśle określonych funkcją. Nie zabrakło ozdobionej klasycyzującymi sztukateriami sali balowej, secesyjno-ludowych wzorów na potężnych piecach, stylizowanej boazerii oraz prostej wyprawy ścian pomieszczeń czysto użytkowych¹⁸.

W chwili obecnej, nowy właściciel nie do końca zaakceptował ducha architektury Witkiewicza, zdecydowanie zmierzając do eklektyzującego wzbogacenia wystroju wnętrza. Ów duch jest jednak ciągle obecny, instynktownie najlepiej czują to bociany – wijąc gniazda na dachu, podtrzymują na swój sposób „styl polski”.

¹⁷ Tamże, s. 328–329.

¹⁸ Integralny składnik „zakopiańskiego” założenia rezydencjonalnego w Łańcuchowie stanowiła drewniana brama wjazdowa, eksponowana obecnie na terenie Muzeum Wsi Lubelskiej.



2. Łańcuchów, dwór Steckich, fasada, widok od wschodu. Fot. Grażyna Michalska, 2002 r.



3. Łańcuchów, fragment elewacji tylnej dworu, widok od północnego zachodu. Fot. Grażyna Michalska, 2002 r.



4. Łańcuchów, elewacja boczna dworu, widok od południowego wschodu. Fot. Grażyna Michalska, 2002 r.



5. Łańcuchów, elewacja boczna dworu, widok od północnego wschodu. Fot. Grażyna Michalska, 2002 r.



6. Łańcuchów, ceramiczny medalion nad wejściem do dworu z datą 26 IV 1903 i inicjałami właścicieli *M I Ł J S*. Fot. Grażyna Michalska, 2002 r.



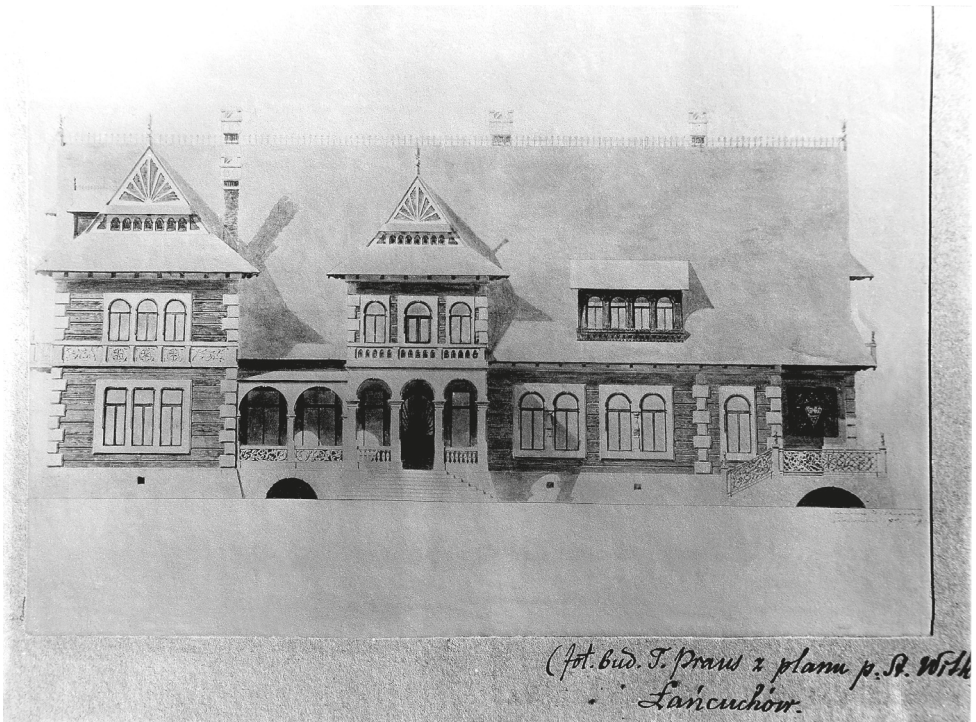
7. Łańcuchów, wnętrze dworu, fragment pomieszczenia na parterze z piecem (pierwotnie w bibliotece). Fot. Grażyna Michalska, 2002 r.



8. Łańcuchów, wnętrze dworu, sosręb w jadalni w „stylu zakopiańskim” z rytymi inicjałami właścicieli *J. i M. S.* oraz datą r. 1903. Fot. Grażyna Michalska, 2002 r.



9. Brama w „stylu zakopiańskim” z Łańcuchowa, przechowywana w Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie. Fot. Ł. Konopa, 2002 r.



10. Łańcuchów, fasada dworu, proj. Stanisława Witkiewicza. Repr. akwareli należącej do Andrzeja Jastrzębskiego.



11. Łańcuchów, witraż w przedsionku dworu, zaprojektowany przez Jana Steckiego, nie zachowany. Repr. fotografii należącej do Andrzeja Jastrzębskiego.



12. Łańcuchów, dwór Steckich, widok od południowego wschodu, 1904 r. Repr. fotografii należącej do Andrzeja Jastrzębskiego.



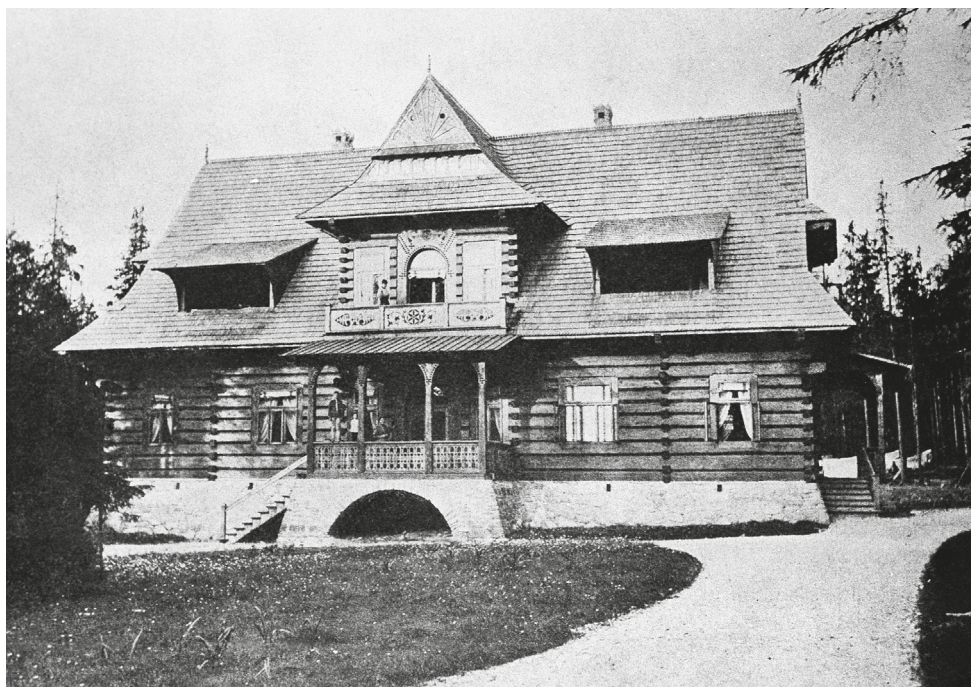
13. Łańcuchów, widok na elewację boczną, północną, dworu, 1904 r. Repr. fotografii należącej do Andrzeja Jastrzębskiego.



14. Łańcuchów, zespół dworsko-parkowy, brama wykonana według projektu Stanisława Witkiewicza. Repr. fotografii należącej do Andrzeja Jastrzębskiego.



15. Łańcuchów, zespół dworsko-parkowy, brama wykonana według projektu Stanisława Witkiewicza, stan z 1959 r. Fot. Henryk Gawarecki.



16. Zakopane, willa „Oksza”, proj. Stanisław Witkiewicz. Repr. z „Styl Zakopiański”, z. 1, Lwów 1904.



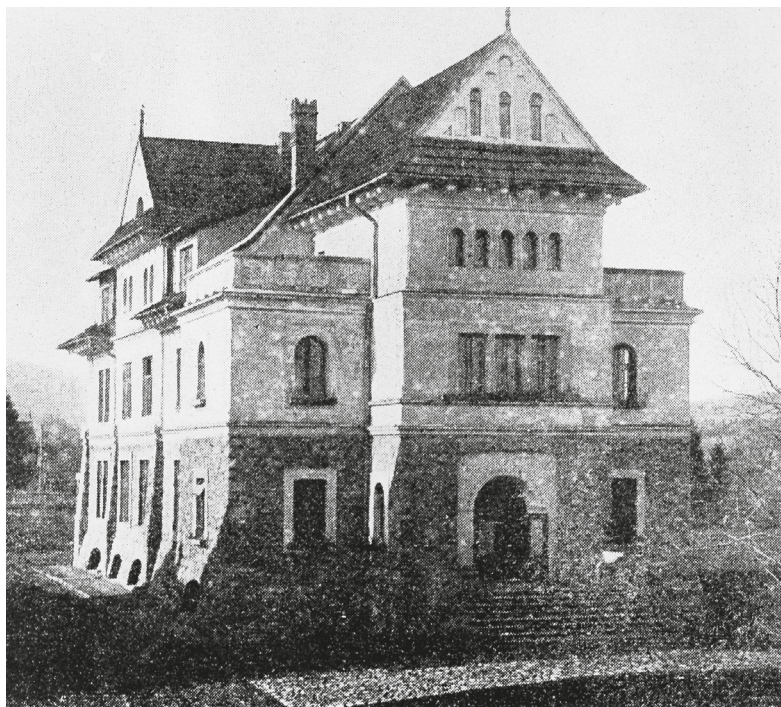
17. Zakopane, willa „Zofiówka”, proj. Stanisław Witkiewicz. Repr. z „Styl Zakopiański”, z. 1, Lwów 1904.



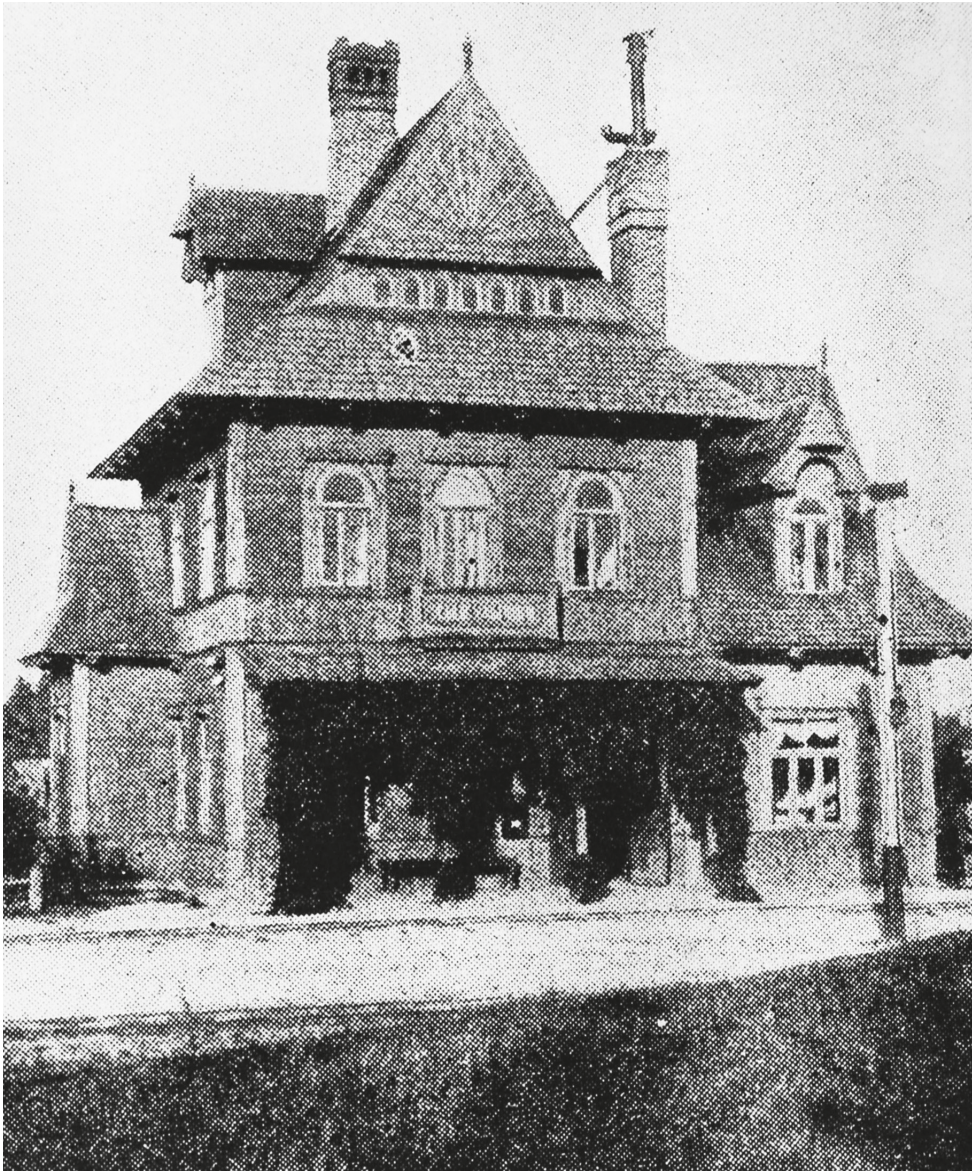
18. Zakopane, willa „Pod Jedlami”, proj. Stanisław Witkiewicz. Repr. z „Styl Zakopiański”, z. 1, Lwów 1904.



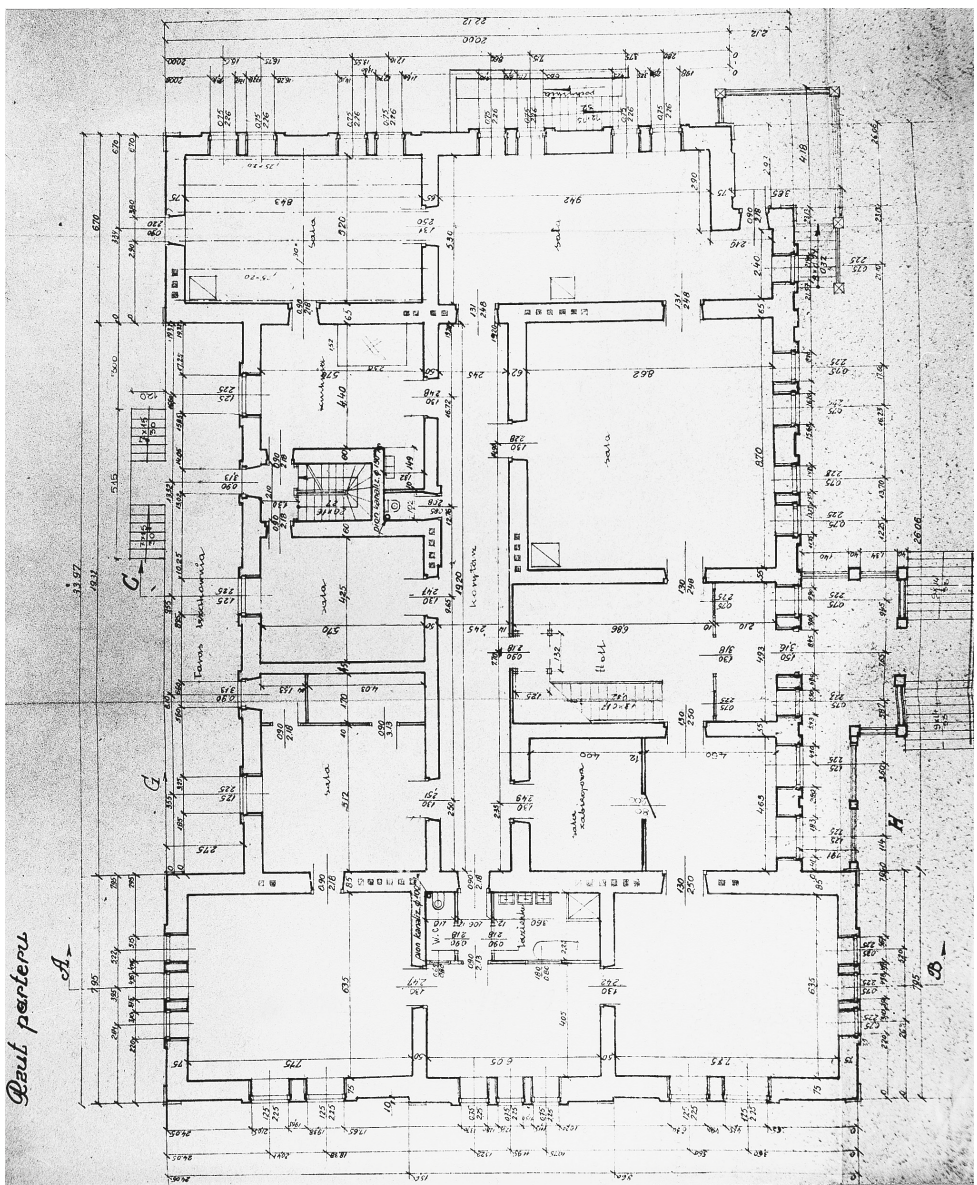
19. Zakopane, brama przy willi „Pod Jedlami”, proj. Stanisław Witkiewicz. Repr. z „Styl Zakopiański”, z. 1, Lwów 1904.



20. Zakopane, siedziba Muzeum Tatrzańskiego im. Tytusa Chałubińskiego, proj. Stanisław Witkiewicz. Repr. z „Wierchy”, R. X:1932.



21. Sylgudyszki (Litwa Kowieńska), dworzec kolejowy, proj. Stanisław Witkiewicz. Repr. z „Wierchy”, R. X:1932.



22. Łańcut, dwór Steckich, rzut parteru, skala 1:100, aktualizacja inwentaryzacji J. Derńalowicza, wyk. E. Jaroszewicz, 1960 r.